

Już dziś wieczorem zespół Giallorossich zmierzy się w Niemczech z Borussią Moenchengladbach. Trener Romy, Paulo Fonseca, udzielił przed spotkaniem wywiadu dla dziennika *Bild*.

Po kontrowersyjnej decyzji z meczu z pierwszej rundy było ciężko ją zaakceptować. Zrobiłeś to?

- Musiałem ją zaakceptować. Jednak zapłata za podobny błąd w ostatniej minucie była bardzo, bardzo trudna. Bowiem sytuacja była bardzo jasna. Zasłużyliśmy na wygraną. Jeśli byśmy wygrali mecz, moglibyśmy zrobić duży krok w kierunku awansu do fazy pucharowej i Gladbach miałoby punkt.

Powtórka wideo mogła temu zapobiec.

- To bardzo poważne rozgrywki, brak VAR jest nie do zaakceptowania. Dlaczego są powtórki w Lidze Mistrzów, a nie ma ich w Lidze Europy? Choć UEFA chce to zmienić.

Czego spodziewasz się po dzisiejszym meczu?

- Przede wszystkim musimy być świadomi, że stadion będzie bardzo naładowany, jak zawsze w Niemczech. Zostało powiedziane prawie wszystko o mocnych punktach Gladbach. Są na pierwszym miejscu w bardzo mocnej lidze, są świetni w atakowaniu i pracą bardzo ciężko po tym jak stracą piłkę. I, przede wszystkim, są nieprzewidywalni...

Co masz na myśli?

- Grają wieloma różnymi ustawieniami. 4-3-3, 4-2-3-1 i również z trójką obrońców. Nie wiem czego mogę się spodziewać w meczu z nami.

Masz wyjaśnienie dlaczego Gladbach nie umie być tak konkurencyjny również w Lidze Europy?

- Być może koncentrują się bardziej na rozgrywkach ligowych. Jednak mocno z nami walczyli. Nikt nie spodziewał się 0-4 z Wolfsbergerem. Jeszcze z tego się tak naprawdę nie podnieśli.

Jak chcesz podejść do drugiego meczu z nimi?

- Najważniejszą rzeczą będzie zachowanie naszej tożsamości. Chcemy mieć piłkę, chcemy atakować. Musimy zachować tą ideę, niezależnie od faktu, że Gladbach jest pierwszy w Bundeslidze. Naszym celem jest awans z pierwszego miejsca. Jednak będzie bardzo ciężko, Gladbach jest mocny i jeśli chcemy przejść dalej, nie możemy sobie pozwolić na porażkę.

Jesteś niepokonany ze swoim zespołem od końca września i wygrałeś też z Napoli. Co podoba ci się w tym momencie najbardziej w drużynie?

- Postawa. Mamy wiele kontuzji, z którymi musimy się mierzyć i musiałem wiele razy zmieniać zespół. Jednak wszyscy są tu by walczyć. Jeśli uda nam się utrzymać tego ducha, wówczas możemy uzyskać dużo w tym sezonie.

Dlaczego wszystko funkcjonuje tak dobrze?

- Nie mam szklanej kuli. Na początku sezonu powiedzieliśmy graczom: "Jeśli będziemy pracować wszyscy razem, możemy być najlepsi". Myślę, że wszystkim graczom podoba się nasz sposób gry, widzą, że sprawia on, że stają się lepsi. Dla przykładu: gdy Edin Dzeko myślał o przedłużeniu swojego kontraktu, Alessandro Florenzi zadzwonił do niego i powiedział: jeśli zostaniesz, dam ci opaskę kapitana. Dzeko bardzo to docenił, choć nie zaakceptował oferty Florenziego.

Edin Dzeko zna Bundesligę. Jak ważny jest dla ciebie?

- Nie potrafię znaleźć słów. Jest prawdziwym profesjonalistą. Nie jest tylko kimś, kto uderza na bramkę. Pracuje bardzo dużo dla zespołu, również w fazie defensywnej. Rozmawialiśmy krótko na temat Borussii, minęło bardzo dużo czasu od kiedy grał w Bundeslidze.

Autor: abruzzo